

Sygn. akt IV KK 432/14

POSTANOWIENIE

Dnia 4 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **Z. P.**

skazanego z art. 280 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 4 marca 2015 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 26 czerwca 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w C.

z dnia 17 lutego 2014 r.,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z dnia 17 lutego 2014 r., sygn. akt ... 81/13, rozstrzygnął o odpowiedzialności trzech oskarżonych, przy czym Z. P. uznał za winnego tego, że w dniu 10 marca 2011 r. w P. przy ul. K. 80a, na terenie Oddziału PKO BP S.A., działając wspólnie i w porozumieniu z C. S. i inną nieustaloną osobą, grożąc natychmiastowym użyciem przemocy pracownikom PKO BP S.A. i znajdującym się tam klientom banku, a w szczególności M. W., posługując się przedmiotem przypominającym broń palną, który trzymał w ręku oraz nożem, który trzymał w ręku C. S., zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 11.230 zł, działając na szkodę PKO BP S.A. oraz PZU S.A. i za to na

podstawie art. 280 § 2 k.k. skazał go na karę 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, z zaliczeniem na jej poczet okresu rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 27 stycznia 2012 r. do dnia 17 lutego 2014 r. Na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w liczbie 150 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na 50 zł, a na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł w stosunku do Z. P. i C. S. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, zasądzając od nich solidarnie na rzecz PZU S.A. w W. kwotę 13.003,35 zł oraz na rzecz PKO BP S.A. kwotę 500 zł. Zasądził od Z. P. koszty sądowe w części do niego się odnoszącej, w tym opłatę w kwocie 1.900 zł. Wyrok zawierał też rozstrzygnięcie w przedmiocie wynagrodzenia obrońcy z urzędu.

Apelację od tego wyroku złożył m.in. obrońca ww. oskarżonego. Nie wskazując zakresu zaskarżenia (wypada jednak uznać, że zaskarżył wyrok w całości, w jakim dotyczy Z. P.) zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miał wpływ na treść orzeczenia, w postaci:

- art. 5 k.p.k. poprzez skazanie oskarżonego na podstawie wyłącznie dowodu z wyjaśnień współoskarżonego C. S., mimo braku innych dowodów wskazujących na winę Z. P. umożliwiających kategoryczną weryfikację twierdzeń oskarżonego C. S.;
- art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyrażającą się w sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, wybiórczej, bezkrytycznej i jednoznacznie ukierunkowanej na poniesienie odpowiedzialności karnej przez oskarżonego analizie zgromadzonych dowodów, w szczególności polegającej na przyjęciu, wyłącznie w oparciu o dowód z pomówienia współoskarżonego, że oskarżony Z. P., brał udział w napadzie na Bank w P. w dniu 10 marca 2011 r., pomimo że istnienie wyłącznie jednego dowodu z pomówienia, jako nieweryfikowalnego, nie pozwala na uznanie winy oskarżonego w oparciu o jego treść;
- art. 424 k.p.k. przez to, że wobec oparcia wyroku skazującego na wyłącznie jednym dowodzie (dowód z pomówienia), Sąd nie przedstawił argumentacji w zakresie weryfikacji jego wiarygodności, brak bowiem dowodów, w oparciu o które proces taki mógłby przeprowadzić;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, poprzez uznanie, że Z. P. dopuścił się czynu polegającego na tym, że w dniu 10 marca 2011 r. w P. na terenie Oddziału PKO BP S.A., działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, grożąc natychmiastowym użyciem przemocy pracownikom PKO BP i znajdującym się tam klientom Banku, posługując się przedmiotem przypominającym broń palną, którą trzymał w ręku Z. P. oraz nożem, który trzymał w ręku C. S., zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 11.230 zł, działając na szkodę PKO BP S.A. oraz PZU S.A., mimo że brak w sprawie wystarczającego materiału dowodowego pozwalającego na wyciągnięcie takiego wniosku, a w wyniku tego uznanie, że oskarżony Z. P. dopuścił się przypisanego mu czynu.

Podnosząc te zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie Z. P. od popełnienia zarzucanego mu czynu, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w C.

Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 26 czerwca 2014 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, a rozstrzygając o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze obciążył nimi Skarb Państwa, zwalniając oskarżonego z obowiązku ich ponoszenia.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył wyznaczony z urzędu do tej czynności obrońca aktualnie skazanego Z. P. Zaskarżył wyrok w tej części, która zawiera rozstrzygnięcie o utrzymaniu w mocy wyroku Sądu I instancji, zarzucając rażące naruszenie prawa – art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. – mające istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez pominięcie przez Sąd Apelacyjny zarzutów apelacji, a w szczególności brak logicznego ustosunkowania się do zarzutu skazania oskarżonego na podstawie wyłącznie dowodu z pomówienia innego współoskarżonego tj. C. S., pomimo braku innych dowodów na sprawstwo Z. P. i brak przeprowadzenia innych istotnych dowodów m.in. z nagrania z taśmy monitoringu znajdującego się w banku w P., na który dokonano napadu, w celu zweryfikowania wyjaśnień oskarżonego C. S., według którego oskarżony Z. P. w dniu napadu, na krótko przed nim, był w banku w celu wstępnego zapoznania się z placówką bankową.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części, nadto wyroku Sądu Okręgowego w C. w zakresie dotyczącym Z. P. oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Zwrócił się również o zasądzenie niezapłaconych w całości ani w części kosztów zastępstwa adwokackiego z tytułu sporządzenia i wniesienia kasacji.

Kolejnym pismem z dnia 14 października 2014 r. obrońca zadeklarował, że uzupełnia kasację przez wskazanie okoliczności, którą dopiero teraz ma możliwość podnieść. Mianowicie poinformował, że w dniu 1 października 2014 r. na rozprawie przed Sądem Rejonowym w C. w sprawie o sygn. akt ... 687/13, świadek koronny T. W. zeznał, że L. S., syn współoskarżonego C. S., wiedział o działalności przestępczej ojca oraz zna osobę o pseudonimie P. Okoliczność ta ma istotne znaczenie dla obrony Z. P., albowiem, według niego, L. S. mógł mieć związek z napadem na bank w P., a C. S. w celu ochrony syna pomawia Z. P. o udział w tym zdarzeniu. W związku z tym obrońca wniósł o „załączenie” akt wymienionej sprawy.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji zasługiwał na aprobatę, bowiem podniesiony w niej zarzut okazał się chybiony. Trzeba przy tym zauważyć, że został on skonstruowany w sposób wysoce nieprecyzyjny, bowiem nie jest jasne, czy skarżący twierdzi, iż Sąd *ad quem* zupełnie pominął zarzuty apelacji (wtedy miałby rację bytu zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k.), czy też utrzymuje, że uchybienie Sądu polega jedynie na braku „logicznego” ustosunkowania się do zarzutu skazania Z. P. na podstawie pomówienia współoskarżonego C. S., przy braku innych dowodów świadczących o sprawstwie skazanego (wtedy miałby rację bytu zarzut naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., ewentualnie w zw. z art. 7 k.p.k.). Dopiero lektura części motywacyjnej kasacji pozwala stwierdzić, że skarżący kwestionuje wyrok Sąd Apelacyjny z powodu uznania przez ten Sąd, iż zasługuje na aprobatę ocena dowodów i poczynione na ich podstawie przez Sąd I instancji ustalenie, że Z. P. dopuścił się przypisanego mu przestępstwa. Ta interpretacja zarzutu kasacji znajduje też wsparcie w treści apelacji, która właśnie to stanowisko Sądu Okręgowego podważała.

Wymaga też podkreślenia, że skoro kasacja była skierowana przeciwko orzeczeniu Sądu Apelacyjnego, to uzasadnienie skargi powinno zostać tak zredagowane, by pozostawało w ścisłej relacji z podniesionym zarzutem. Tymczasem w zdecydowanej większości stanowi dosłowne powtórzenie części motywacyjnej apelacji, co skłania do twierdzenia, że kasacja polemizuje z Sądem I instancji, a nie z Sądem odwoławczym.

Wbrew twierdzeniu skarżącego, Sąd odwoławczy w wystarczający sposób odniósł się do argumentacji apelacji mającej zdezwuować wartość dowodową wyjaśnień C. S., trafnie dostrzegając, że tej kwestii dotyczą wszystkie zarzuty podniesione w apelacji. Nie widać przy tym nielogiczności w wywodach, w których Sąd *ad quem* odnosi się do tych zarzutów. W szczególności słusznie wskazano, z odwołaniem się do orzecznictwa, że fakt oparcia się przez Sąd *meriti* tylko na jednym dowodzie samo przez się nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych, czy dowolnych ustaleń faktycznych. Niezależnie od tego, Sąd Apelacyjny dokonał pełnej kontroli prawidłowości oceny dowodu z wyjaśnień C. S. wskazując, że Sąd I instancji precyzyjnie wskazał, które fragmenty tych wyjaśnień zasługują na wiarę i skonstatował, że zmiana linii obrony C. S. została przez niego logicznie uargumentowana. Wymaga też podkreślenia, że poza polem widzenia Sądu odwoławczego nie pozostały takie zagadnienia, jak przedstawiony przez C. S. szczegółowy opis przebiegu napadu na bank w P. oraz okoliczność, że opis ten został potwierdzony zeznaniami świadków (J. B., M. C., M. G., M. W., czy R. C.). Zarazem Sąd *ad quem* zastrzegł, że to potwierdzenie nie świadczy o prawdziwości wskazania na Z. P. jako współsprawcę przestępstwa, co zresztą obrońca z aprobatą odnotował. Sąd odwoławczy podzielił również pogląd Sądu Okręgowego, że C. S. nie jest wiarygodny, gdy minimalizował swoją rolę w popełnionych przestępstwach oraz twierdził, że nie zna danych personalnych trzeciego uczestnika napadu, mężczyzny o pseudonimie P. Jeżeli natomiast obrońca uważa, że „ewidentnym złamaniem domniemania niewinności” jest nawiązanie Sądu Apelacyjnego do wyjaśnień A. S., który wymienił Z. P. jako potencjalnego uczestnika na pocztę w W., to należy wskazać, że to postąpienie nie jest sprzeczne z prawem, skoro zmierzało jedynie do wykazania, że Z. P. nie pojawił się w sprawie tylko dlatego, że mówił o nim C. S., ale też dlatego, że był wymieniany przez innego

oskarżonego, jako osoba pozostająca w gronie osób planujących dokonywanie przestępstw.

W nawiązaniu do treści zarzutu, w uzasadnieniu kasacji wskazano, że zaistniały „poważne nieprawidłowości w przeprowadzeniu postępowania dowodowego przed Sądem I instancji, powielone następnie przez Sąd odwoławczy”, co doprowadziło do wydania błędnego rozstrzygnięcia. Skarżący w szczególności stwierdził, że „jest nie do przyjęcia” stanowisko Sądu Apelacyjnego, iż Sąd *meriti* przeprowadził w sprawie „pełne i nie wymagające w żadnym zakresie poszerzenia postępowanie dowodowe”, bowiem istniała konieczność i możliwość przeprowadzenia dowodu – z nagrania monitoringu bankowego – mogącego zweryfikować prawdziwość wyjaśnień C. S., iż krótko przed napadem Z. P. wszedł do banku w celu dokonania rekonesansu. Rzecz jednak w tym, iż zarzut mówiący o niepełności postępowania dowodowego nie jest zarzutem zasadnie postawionym w kasacji, bowiem obrońca w istocie wskazał na zaniechanie Sądu Okręgowego, ale też i własne, skoro nie zgłosił we właściwym czasie stosownego wniosku dowodowego. Przedmiotowe zagadnienie powinno być podniesione w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, a przynajmniej w apelacji, wraz z zarzutem obrazy przez Sąd Okręgowy art. 366 § 1 i art. 167 k.p.k. (nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu) oraz ewentualnym wnioskiem o przeprowadzenie dowodu przez Sąd odwoławczy w trybie art. 452 § 2 k.p.k. Przy braku wspomnianego zarzutu, Sąd Apelacyjny nie miał obowiązku szczegółowo rozważać, czy wspomniane przez C. S. pojawienie się w banku Z. P. zostało utrwalone na nagraniu monitoringu i czy należało w tym względzie dokonać sprawdzenia. Warto przy tym wspomnieć, że na s. 3 uzasadnienia Sądu Okręgowego wskazano, iż „miejsce napadu, a także ustalone w nim ślady kryminalistyczne, zostały opisane w protokole oględzin z dokumentacją fotograficzną i zdjęciami z monitoringu” oraz że w kasacji nie postawiono zarzutu obrazy przez Sąd Odwoławczy art. 440 k.p.k.

W nawiązaniu do pisma, które obrońca skazanego potraktował jako uzupełnienie kasacji trzeba stwierdzić, że nie przedstawia ono okoliczności, które potwierdzałyby tezę o rażącym naruszeniu prawa przez Sąd odwoławczy, co mogłoby prowadzić do uwzględnienia kasacji. Z pewnością nie jest taką okolicznością złożenie przez T. W. w później prowadzonym przez Sąd Rejonowy w

C. postępowaniu zeznania, że L. S. wiedział o działalności przestępczej ojca oraz zna osobę o pseudonimie P. Należy przypomnieć, że w postępowaniu prowadzonym w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy w C. L. S. odmówił złożenia zeznań (k. 6536), natomiast T. W. zeznał, że nie ma wiedzy na temat napadu w P. (k. 6738-6739). Dodatkowo można zauważyć, że obrońca nie wyjaśnił, w jaki sposób fakt posiadania wspomnianej wiedzy przez L. S. miałby prowadzić do stanowczego wniosku, że to on a nie Z. P. brał udział w napadzie na bank w P.

Mając na uwadze powyższe względy, Sąd Najwyższy uznał kasację za oczywiście bezzasadną i oddalił ją w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Sytuacja materialna skazanego, powodująca zwolnienie go od kosztów sądowych przez Sąd odwoławczy, uzasadniała zwolnienie go, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., także od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego. Nie zachodziła potrzeba zajęcia stanowiska co do wniosku obrońcy o zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji, bowiem postanowieniem z dnia 29 października 2014 r. rozstrzygnął o tym Sąd Apelacyjny.